



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 11 marca 2016 r.

Pozycja 173

POSTANOWIENIE

z dnia 2 marca 2016 r.

Sygn. akt Ts 350/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodniczący i sprawozdawca
Marek Zubik
Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 79 ust. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 października 2015 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: uTK). Skarżący zarzucił art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 uTK, że są niezgodne z art. 79 ust. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną przeciwko art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U.89.555, ze zm.; dalej: kpk). Zaskarżonemu przepisowi kpk zarzucił, że jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 4 oraz w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Postanowieniem z 10 października 2014 r. (Ts 189/14) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że skarżący nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 uTK, polegającego na wskazaniu, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez zakwestionowany przepis kpk. Sformułowane przez skarżącego zarzuty niezgodności z Konstytucją uznane zostały bowiem przez Trybunał za oczywiście bezzasadne. Postanowieniem z 26 maja 2015 r. (Ts 189/14) Trybunał nie uwzględnił zażaleń skarżącego wniesionego na rozstrzygnięcie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Trybunał podkreślił w uzasadnieniu, że skarżący nie przedstawił żadnego argumentu, który podałby w wątpliwość zasadność takiej odmowy. Jednocześnie Trybunał

nie podzielił zastrzeżeń skarżącego odnośnie do nieprawidłowego składu, w jakim wydane zostało zaskarżone postanowienie.

Uzasadniając zarzuty przedstawione w analizowanej skardze konstytucyjnej, a skierowane przeciwko przepisom uTK, skarżący wyjaśnił, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw łączy z postanowieniami Trybunału wydanymi w sprawie Ts 189/14. Zwrócił uwagę, że pomimo utraty mocy obowiązującej przez uTK (z uwagi na wejście w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U.1064, ze zm.; dalej: uTK z 2015 r.) kwestionowanie zawartych w niej przepisów jest nadal aktualne. Skarżący podkreślił, że wydanie merytorycznego orzeczenia w sprawie jego skargi jest konieczne dla ochrony podstawowego prawa konstytucyjnego, jakim jest prawo do skargi konstytucyjnej. W ocenie skarżącego przesłanka „oczywistej bezzasadności”, uprawniająca do dokonania przez Trybunał (w składzie 1 sędziego) merytorycznej oceny skargi, prowadzi do naruszenia art. 79 ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący podkreślił, że w orzecznictwie Trybunału przesłanka ta rozumiana jest jako sprzeczność z „powszechnie przyjmowanymi poglądami doktryny (orzecznictwa) w danej kwestii”. Prowadzi to więc – w przekonaniu skarżącego – do sytuacji „absolutnie kuriozalnej i sprzecznej logicznie”. Skoro bowiem wnoszący skargę uważa dane rozumienie przepisu za niezgodne z Konstytucją, to „niejako z istoty rzeczy będzie on (...) zmierzał do przełamania dotychczasowych poglądów (rozumienia danego przepisu)”. W dalszej części uzasadnienia skarżący szczegółowo odniósł się do treści zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji i podkreślił, że w jej świetle realizacja prawa do wniesienia skargi i pełnej kontroli zakwestionowanych przepisów powinna być uznana za „cel dalece bardziej istotny, niż wyeliminowanie kilku bezzasadnych skarg na etapie wstępnego rozpoznania skargi”. Skarżący zauważył przy tym, że celem wprowadzenia regulacji art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 uTK było niewątpliwie wyeliminowanie sytuacji, w których skarga „*prima facie* zawierałaby wszystkie niezbędne elementy, jednakże byłoby oczywiste, że są one spełnione jedynie pozornie (np. dlatego, że zarzut niezgodności z Konstytucją dotyczy ogólnie całego aktu normatywnego, a nie konkretnych przepisów)”. Natomiast w przekonaniu skarżącego celem ustawodawcy „z pewnością nie było to, aby Trybunał niepotrzebnie nie musiał się pochylać nad skargami, które są »sprzeczne z powszechnie przyjętymi poglądami«. Każda skarga konstytucyjna stanowi bowiem swoiste przełamanie dotychczas panujących poglądów w konkretnym zakresie”. Następnie skarżący nawiązał też do poglądów wypowiedzianych w orzecznictwie sądowym dotyczących dopuszczalnych w świetle Konstytucji ograniczeń w korzystaniu z prawa do sądu (art. 45 Konstytucji). Podkreślił w związku z tym konieczność zagwarantowania także w postępowaniu przed Trybunałem – związanego z tym prawem – wymogu sprawiedliwości proceduralnej, wywodzonego z zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej, jako środka ochrony wolności i praw, odbywa się „na zasadach określonych w ustawie”. Zasady te *de lege lata* precyzuje uTK z 2015 r., stąd też w świetle jej postanowień przeprowadzona być musi wstępna kontrola analizowanej skargi konstytucyjnej. Wśród obowiązków nałożonych przez ustawodawcę na skarżącego znalazł się wymóg wskazania, która konstytucyjna wolność lub które prawo i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Ponadto skarżący zobligowany został przez ustawodawcę do uzasadnienia zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem oraz do powołania argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu (art. 65 ust. 1 pkt 2 i 3 uTK z 2015 r.). W tym kontekście trzeba też zwrócić uwagę na konsekwencje przyjętej przez ustrojodawcę

konstrukcji przedmiotu skargi. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji może być nim wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Oznacza to, że określenie przedmiotu skargi, jak i sposób sformułowania i uzasadnienia zarzutów jego niezgodności z unormowaniami Konstytucji, korespondować muszą z treścią orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą skarżący wystąpił z tego rodzaju środkiem ochrony. Brak takiego związku powoduje bowiem, że skarga przyjmuje niedozwoloną – w świetle założeń przyjętych przez ustrojodawcę – postać środka inicjowania abstrakcyjnej kontroli przepisów prawa. Innymi słowy, stawiając zarzut niezgodności z Konstytucją określonego unormowania i wyjaśniając następnie sposób naruszenia przysługujących mu wolności i praw, skarżący wykazać musi, że znalazły one wyraz w treści orzeczenia wydanego w jego sprawie przez organ władzy publicznej. Weryfikacji spełnienia tego obowiązku przez skarżącego służy m.in. wymóg dołączenia do skargi wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu (art. 65 ust. 2 pkt 1 uTK z 2015 r.).

Przedmiotem skargi uczynił skarżący normę prawną dekodowaną z art. 49 w związku z art. 36 ust. 6 uTK. Zgodnie z jej treścią Trybunał Konstytucyjny, przeprowadzając wstępną kontrolę, zobligowany był do odmowy nadania skardze dalszego biegu, jeżeli była ona oczywiście bezzasadna.

Kwestionując zgodność z Konstytucją zaskarżonych przepisów uTK, skarżący kilkakrotnie odwołuje się do takiego ich rozumienia (w jego przekonaniu – przyjętego i utrwalonego w orzecznictwie Trybunału), które zaistnienie przesłanki oczywistej bezzasadności utożsamia z sytuacją dyskwalifikacji zarzutów podmiotu wnoszącego skargę z uwagi na ich „sprzeczność z dominującymi w danej kwestii poglądami orzecznictwa lub literatury”. Rozważenia wymaga zatem, czy powyższy sposób uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów uTK koresponduje z treścią orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł analizowaną skargę. Ponadto odpowiedzi wymaga również pytanie, czy przytoczony przez skarżącego sposób interpretacji normy dekodowanej z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 uTK znajduje potwierdzenie w treści orzeczeń sądu konstytucyjnego, co pozwalałoby na przyjęcie, że oddaje on rzeczywistość i utrwaloną w orzecznictwie tego organu treść kwestionowanej normy prawnej.

Trybunał stwierdza w związku z tym, że dołączone do skargi postanowienia TK w sprawie Ts 189/14, w których zastosowanie znalazła zaskarżona regulacja uTK, bynajmniej nie są potwierdzeniem wskazanego w skardze sposobu rozumienia i stosowania przesłanki oczywistej bezzasadności. W przekonaniu Trybunału za nieuprawnione należy bowiem uznać kwalifikowanie całkowicie błędnego rozumienia określonego przepisu (w szczególności art. 84 § 3 kpk) jako przypadku wykazania „sprzeczności z dominującymi w danej kwestii poglądami orzecznictwa i literatury”. W ślad za sformułowaniem przez skarżącego tezy o takim właśnie rozumieniu przesłanki oczywistej bezzasadności nie poszło również przywołanie konkretnych judykatów Trybunału, które by potwierdzały stanowisko zajęte w skardze. W konkluzji stwierdzić więc trzeba, że sformułowany w sposób interpretacyjny zarzut skarżącego nie tylko nie koresponduje z treścią ostatecznego orzeczenia wydanego w jego sprawie przez Trybunał, lecz także nie znajduje potwierdzenia w argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu skargi.

Kwalifikacja sposobu wyjaśnienia przez skarżącego zarzutu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw uwzględniać również musi – przywołaną już wyżej – treść art. 79 ust. 1 Konstytucji, w szczególności zaś zawarte w tym przepisie odesłanie do ustawy (zwykłej) określenia zasad korzystania ze skargi konstytucyjnej. Jego konsekwencją jest bowiem upoważnienie ustawodawcy do określenia zasad weryfikacji spełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek tego środka ochrony, odnoszących się zarówno do

przedmiotu skargi, jak i jej podstawy (konstytucyjnych wzorców kontroli). Zauważyć w związku z tym trzeba również, że ustawowa negatywna przesłanka oczywistej bezzasadności, o której mowa w art. 36 ust. 3 uTK, pozostawała w ścisłym funkcjonalnym związku z treścią art. 39 ust. 1 pkt 1 uTK. Zgodnie z treścią tego przepisu Trybunał miał obowiązek umorzyć postępowanie (także w sprawie skargi konstytucyjnej) w przypadku niedopuszczalności wydania merytorycznego orzeczenia. Nie ulega więc wątpliwości, że dopuszczalność stwierdzenia przez Trybunał już na etapie wstępnej kontroli oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych w skardze przeciwko przepisom stanowiącym jej przedmiot, należy uznać za rozwiązanie, które pozwalało zapobiec zbędnemu angażowaniu sądu konstytucyjnego w procedowanie nad skargą niespełniającą konstytucyjnych i ustawowych wymogów.

W konkluzji Trybunał stwierdza więc, że skarżący, określając podstawę wniesionej skargi i formułując zarzut naruszenia przysługujących mu praw, pominął bardzo istotny element normatywny art. 79 ust. 1 Konstytucji, jakim jest upoważnienie ustawodawcy do określenia zasad korzystania z tego środka ochrony.

Ze względu na powyższe, na podstawie art. 77 ust. 3 pkt 4 w zw. z art. 65 ust. 1 pkt 2 i 3 uTK z 2015 r., Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.